

DZIEN DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Manifestacyjny pogrzeb ś.p. kpt. Lewoniewskiego Zwłoki przewieziono samolotem do Kazania

MOSKWA, 14.9. Eksportacja zwłok kpt. Lewoniewskiego w Jadrynie miała charakter masowej manifestacji.

W orszaku żałobnym postępowały tysiące mieszkańców miasta i 12-tu okolicznych kotłozarów.

Pełne uczucia przemówienie nad trumną wygłosił zastępca prezesa rady komisarzy ludowych republi-

ki czuwaskiej Szewle.

O godz. 10-ej rano zwłoki kpt. Lewoniewskiego odesłano aeroplanem do Kazania. W chwili odlotu oddział jądryńskiego ossowiackim oddał

honorową salwę.

Na lotnisku w Kazaniu oczekiwał przedstawiciel tatarskiej rady komisarzy ludowych Kalmeków oraz

warta honorowa z orkiestra.

Przybycie zwłok do Moskwy oczekiwane jest w piątek w południe

Minister Beck wyjechał do Zaleszczyk

Minister spraw zagranicznych Józef Beck udał się w środę na krótki pobyt do Zaleszczyk, gdzie będzie przyjęty przez P. Marszałka Piłsudskiego, celem omówienia szeregu zagadnień aktualnych.

Zwłoki kró'a Iraku samolotem do ojczyzny

HAIFA, 14.9. Krajoznik angielski przybył do Haify, woząc na pokładzie zwłoki kró'a Faisala, które następnie na samolocie wojskowym przewieziono do stolicy Iraku Bagdadu. Szczątki kró'a Faisala zmieszano z okrętu i przeniesiono na lotnisko, gdzie odbyły się uroczystości religijne, które przeobraziły się w wielką manifestację arabską.

Przeszło 15-tysięczny tłum Arabów otoczył orszak, noszący zwłoki. Arabowie pchali się chcąc dotknąć zwłok swego wielkiego przy-

miejskach dostojnicy muzulmańscy. Kilkanaście osób odniosło lekkie rany. Ostatecznie policja zdołała otworzyć drogę dla orszaku ze szczątkami kró'a Faisala na lotnisko, skąd samolotem zostały przewiezione do Bagdadu.

Prymas Polski w Budapeszcie

WIEDEN, 14.9. Prymas kardynał dr. Hlond dzisiaj rano poje-

Przykład P. Prezydenta Rzplitej Miesięczne pobory na Pożyczkę Narodową

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z domem wojskowym i cywilnym wziął udział w sub-

skrybcji Pożyczki Narodowej deklarując sumy odpowiadające jednomiesięcznym poborom.

Kolej jest za drogą...

Dalszy spadek liczby pasażerów

Przewóz podróżnych na kolejach polskich w II kwartale t. b. (31 dni) wyniósł ogółem 25.452.132 podróżnych i w porównaniu z II-gim kwartałem r. ub. (29.464.076 podróżnych) zmniejszył się o 13,6 proc.

Celem wzmoczenia ruchu pasażerskiego uruchomiono pociągi wycieczkowe tak zwane „popularne” oraz wycieczkowe krajoznawcze i okolicznościowe. Takich pociągów uruchomionych przez wszystkie dyrekcje kolejowe było w kwietniu 17 i przewieziono

48 i przewieziono w nich 37.518. podróżnych, w czerwcu 86, które przewiozły 65.906 podróżnych.

panować naporu tysięcznych tłumów. Tłum obnił baldachim, pod którym siedzieli na honorowych

dapeszku wraz z towarzyszącemu osobami na uroczystości Stefana Batorego.

Wielki rajd lotnika lotewskiego

ORLY, 14.9. Lotnik lotewski Curkus, który podjął próbę rajdu z Rygi do Sudanu francuskiego drogą na Hiszpanię i Marokko przybył dziś rano do Bordeaux na 80-konnym samolocie własnej konstrukcji.

LAC ST. JOSEPH (QUEBEC), 14.9. — Ba'on polski odnaleziony został dziś w odległości 30 mil na północy - zachód od Riviere a Perre. Ba'on zawieszony był na drzewach.

Lotnicy po odszukaniu balonu za wrócili do Lac St. Joseph, celem zorganizowania wyprawy dla przewiezienia balonu do stacji kolejowej.

CHICAGO, 14.9. Komitet zawodów balonów wolnych o puchar Gordona Benneta zwrócił się do szefa polskiej ekipy balonowej, płk. Karpińskiego, z prośbą o zatrzymanie pilotów kpt. Hynka i por. Burzyńskiego w Ameryce, do czasu doręczenia im zdobytej przez nich pierwszej nagrody, w postaci pucharu Gordona Benneta. Wreczęnie

tej nagrody nastąpi prawdopodobnie przed 20 września.

Polska, pomimo, że po raz drugi dopiero bierze udział w tych zawodach, zdobyła puchar, o który ubiegali się Amerykanie, Niemcy, Belgowie i Francuzi.

Jednocześnie zdecydowana została sprawa urzędzenia zawodów wolnych balonów w roku przyszłym w Warszawie.

To będzie sąd nad Hitlerem i jego bandą

LONDYN, 14.9. W Londynie rozpoczęła się dzisiaj zainicjowana przez Międzynarodowy komitet specjalny przewód sądowy, który przeprowadzi na śledztwo, celem ustalenia odpowiedzialności za podjęcie Reichstagu.

W skład tego sądu wchodzi sześć wybitnych prawników z całego świata.

Przewód potrwa około 4 dni, sąd rozpatrzy szereg dokumentów

oraz przesłucha wielu świadków, niektórych przybyłych z Niemiec.

Ze względu na zachowanie tajemnicy co do ich udziału w śledztwie londyńskim, rozprawa toczy się będzie przy drzwiach zamkniętych. Po ukończeniu śledztwa ogłoszony zostanie raport, który przeciwstawiony będzie ewentualnemu wyrokowi sądu Rzeszy w Lipsku.

Dyktatura na Kubie

HAWANA, 14.9. Według wiadomości, pochodzących od jednego z oficerów, którzy zabarykadowali się w hotelu „National” w miejscowości Matanzas zbuntował się szwadron kawalerji, wypowiadając posłuszeństwo rządowi San Marti'na. Oddział kawalerji rozbro-

ił kompanię piechoty. Podobne zajścia powtórzyły się w innej prowincji.

Według obiegujących pogłosek San Marti'na ma zażądać pełnomocnictw dyktatora w celu opanowania sytuacji.

Katastrofa na Dunaju Okręt zatonał po zderzeniu

BUKARESZT, 14.9. Dziś rano pa-

sażerski parowiec rumuński „Cetea Alba” zderzył się na Dunaju w pobliżu Brajły z parowcem czeskosłowackim.

„Cetea Alba” silnie uszkodzony zatonał po 10-ciu minutach. Pasażerowie i załoga zostali uratowani.

Rokowania handlowe ze Szwajcarią

BERN, 14.9. Rozpoczęły się tu dziś rokowania handlowe polsko-szwajcarskie. Przedmiotem rokowań będzie zawarcie nowego układu kontyngentowego ze Szwajcarią oraz wzajemna zmiana zniesionych.

PARYZ, 14.9. Lotnicy Rossi i Co dos na samolocie „Joseph Lebrun” oraz Vernech Mailoux i Thomasset na samolocie „Barritz” wystartowali dziś rano z Le Bourget w warunkach normalnych.

Oba aparaty zamierzają przelecieć do Warszawy bez lądowania

i wystartować po krótkim postoju do Moskwy. Jednakże po otrzymaniu wiadomości o silnej depresji i niepogodzie nad Polską, samoloty francuskie około godziny 11-ej wyładowały na lotnisku w Strasburgu.

Z Paryża do Warszawy leca dwa samoloty

**Pełna tabela
loterii
na str. 7-ej**

Zastanówmy się trochę...

ZARAZA

Do komitetu oznaczeń Krzyżem Niepodległości... Jak podaje jedna z agencji prasowych...

Wielką się wszędzie, stroją się w maski i cudze plórkę, byle tylko być silniejszymi...

Gdy garstka nieliczna pracowała dla Niepodległości i o Niepodległość walczyła...

Salwy do górników Krwawe dni w Bośni

BIALOGRÓD 14.9. — Tel. wł. — W kopalniach węgla w Tubret w Bośni trwa od kilku dni strajk górników...

Przybyły starosta z Trawnika usiłował uspokoić strajkujących, ci jednak obrzucili go kamieniami...

„Wisła i Wołga - to Niemcy!..“ Zdurnieli szwaby doreszty

Przed kilku dniami odbyła się w Królewcu konferencja historycznych związków historycznych.

Luedtkego na temat „Odbudowa niemieckiej pracy na Wschodzie“.

W dzienniku berlińskim „Vossische Zeitung“ znajdujemy sprawozdanie z tej konferencji.

Prof. dr. Luedtke wywodził, iż Europa wschodnia już za czasów przedhistorycznych była niemiecką!

Wśród referatów godziłem szczególnie uwagi jest wykład profesora i kierownika związku „Der Deutsche Osten“ (Niemiecki Wschód) prof. dr. P.

Wołgi do Elby, od morza Bałtyckiego aż do Morza Czarnego. Dział cały ten Wschód rozdarty jest pomiędzy wiele państw...

Karjerowicze, spyciarze, huzary, bezmydlarze — słowem wszystko najgorsze, co jest w Narodzie.

„Znajdujemy się tu, w Prusach Wschodnich — wykrzyknął daleki prof. dr. Luedtke — na prastarych ziemiach germańskich, na gruncie prawdziwej niemieckiej walki...”

Lot dookoła świata Gigantyczna impreza gen. Balbo

RZYM 14.9. — Tel. wł. — Prasa włoska zamieszcza kalendarzyk wybitnych wydarzeń, które będą miały miejsce w XII roku faszystowskim...

woju narodu i czystości rasy. W dziedzinie lotnictwa kalendarzyk XI roku faszystowskiego przewidywał dokonanie casowego przelotu przez Atlantyk...

Straszne przeżycie lotnika 2000 metrów - jak kamień na ziemię

LONDYN, 14.9. Lotnik angielski Staniland, który dokonywał prób nowego samolotu bojowego w Middlessex, stracił na wysokości 3200 metrów naniewanie nad maszyną i musiał ratować się skacząc przy pomocy spadochronu.

Z powodu wadliwego działania spadochronu, lotnik nie mógł go otworzyć i ponad 2000 metrów leciał z zamkniętym spadochronem.

Prasa włoska donosi w formie pogłoszek, że tym razem eskadrę do tego gigantycznego rajdu poprowadzi również marszałek Balbo.

Wróżby na dziś

W godzinach rannych możemy przewidywać jakies rozczarowania, niepotrzebne wyrzuty, nieporozumienia, kłopoty, przyczem może się też dać od czuć pewną tendencją do krańcowości lub wybrzyków.

Nie jest to dobry czas do podpisywania ważnych papierów, zalatywania ważnej korespondencji, współdziałania z innymi — gdyż możemy wówczas zetknąć się z ludźmi podstępymi, którzy zapragną wyprowadzić nas w pole.

W ciągu roku tego nastąpi otwarcie nowej linii kolejowej z Bolonii do Florencji, przewidziane są liczne wystawy, kongresy krajowe i międzynarodowe, jak również porażki, który obchodzony będzie corocznie w dniu 23 grudnia.

W dniu święta tego odbędzie się wszędzie odczyty na temat roz-

15 Wzrost 1933 Dziś: Emilia Jutro: Kornela -LONCP Wsch. st.: 5.59 Zach. st.: 5.54 Wsch. ks.: 00.00 Zach. ks.: 4.26

otówne w granicach województwa łódzkiego. 15000 na n-ry 58627 105417 5000 na n-ry 10502 23226 2000 na n-ry 7746 11607 13438 21851 30246 30582 34071 47530 50061 55869 68156 74378 99967 126418 127096 140950 145689

Tancerka wygrała proces Swiadkami--zespół pięknych nóg

P. Hałna Gałązka-Dore tancerka z Nowego Mombasa wystąpiła przed Sąd pracy z powództwem cywilnym o nieodpłatną gaź w wysokości 350 zł.

W obu instytucjach, przyczem wszakże dyrekcja Nowego Mombasa nie zdolała udowodnić, by osoba p. Hałny Gałązki-Dore była obłożona obowiązkami wyłączenia dla Nowego Mombasa.

POGODA

Wielkie Polesie, Wołyń i Małopolska Wschodnia: pochmurno z opadami. Temperatura bez wiatru zmian umiarkowane wiatry południowo-zachodnie. Pozostałe dzielnice: zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami, chłodził, umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry północno-zachodnie.

Zgubne skutki „monopolu“ piwnego Szerokim masom odebrano tani napój a skarb państwa traci miliony

Od jednego z najstarszych piwowarów polskich p. A. Hełwię z Belchatowa otrzymała Redakcja pisma szerokie wyznanie na temat polskiej polityki piwnej...

— co w latach ostatnich jest zjawiskiem powszechniejszym — do zrezygnowania z tego trunku.

konsumenci: lekkie a tanie. Jakże miałyby to znaczenie dla podniesienia dobrobytu w kraju...

Uwagi p. Hełwię umieszczamy ten chętniej, że poruszona przez nią sprawa nie jest obojętna dla szerokiej warstwy ludności.

Ratunkiem jedynym na ten straszący powrót do wyrobu piwa taniego, tak zwanej „górnej fermentacji“, nie wymagającej ani kosztownych urządzeń ani nadzwyczajnego wysiłku.

Licząc najskromniej: gdyby na głowę jednego mieszkańca przysięgł tylko półgroszowy wydatek dziennie na piwo, uczyniłoby to około 117 milionów rocznie...

Tymczasem jedynym istotnym rezultatem tej ustawy jest zamknięcie istniejących dotąd na ziemiach polskich kilkunastu browarów mniejszych, do tego rodzaju produkcji nie przystosowanych.

W tymczasem jedynym istotnym rezultatem tej ustawy jest zamknięcie istniejących dotąd na ziemiach polskich kilkunastu browarów mniejszych...

W Warszawie znajduje się wiele takich i podobnych, a w innych miastach i powiatach, gdzie nie ma takich i podobnych, a w innych miastach i powiatach, gdzie nie ma takich i podobnych...

Mieszkają całe życie w Warszawie i nie rozumieją ani słowa po polsku!

W Warszawie przy ul. Białej w Warszawie przy ul. Białej w Warszawie przy ul. Białej...

Wobec tego sąd był zmuszony sprawa odebrać w inny termin w celu powołania tłumacza.

dzenia w Warszawie, nie rozumieją dzenia w Warszawie, nie rozumieją dzenia w Warszawie, nie rozumieją

„Wielki proces“ o... 52 grosze Ale biurokracja triumfuje!

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego XIV Oddziału w Warszawie zasiadło dwóch pracowników państwowych, pod zarzutem przywłaszczenia skarbowej własności na sumę... 52 grosze.

kolejowych, jednak nie do użytku, ponieważ były one już wycofane z obiegu. U Gregorczyka natrafiono na 7 czystych blankietów tekturowych.

Garikowski i Gregorczyk, pracujący jako maszyniści w wytwórni bilietów Polskiej Kolei Państwowych, Naskutek domowej przemocy rewizję w ich mieszkaniach i znaleziono u Garikowskiego kilkadziesiąt zadrukowanych bilietów.

Mimo to sąd zasiedział na ławie oskarżonych pod zarzutem przywłaszczenia mienia państwowego.

Fale Radja

PIĄTEK 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnał czasu. Hejnał z Torunia. 12:05: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 14:05: Płyty. 15:15: Płyty. 15:35: D. c. płyt. 15:50: D. c. płyt. 16: Muzyka lekka. 17: Odczyt: „Dobna róż w Bułgarii“ 17:15: Koncert wokalny. 18:15: Odczyt: „Gospodarka drogową w Polsce niepodległej“ 18:35: Wywiad z Weryem, mistrzem wioślarzy, jedynym w Budapeszcie. 18:40: Płyty. 19:40: Feljton: „Międzynarodowa wystawa drzeworytów w Warszawie“ 20:00 — 20:50: Koncert symfoniczny, poświęcony utworom L. Różyckiego. 21:10: D. c. koncertu. 22:00: Muzyka taneczna z Cielochodka. 22:40: D. c. muzyki tanecznej z Cielochodka.

SOBOTA 7: Transm. z Oleska — miejsca urodzin Sobieskiego, pobudki orkiestr wojskowych. 7:15: Gimnastyka. 7:30: Płyty. 7:45: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 9: Transm. z Oleska uroczystości w 250-tą rocznicę Odsieczy Wiednia. 11:57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12:05: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 16: Audycja dla chorých. 16:30: Płyty. 17: Odczyt: Polska sztuka we Włoszech. 17:15: Muzyka lekka. 18:15: Odczyt: „Jan Kasprzowicz a Taras Szewczenko“ 18:35: Recital skrzypcowy Zdz. Roesnera. 19:10: Przemówienie o „Pożyczce Narodowej“ i płyty. 19:40: Kwadrans literacki. Humoreska M. Samozwaniec p. t. Kadulac. 20: Koncert muzyki lekkiej. 21:15: „Wądonosie ogrodnicze“ 21:30: Koncert Chopinowski w wyk. Z. Rabczewiczowej. 22: Muzyka taneczna. 22:40: D. c. muzyki tanecznej.

Uroczystości strzeleckie W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Stanisławowie uroczystości strzeleckie, zorganizowane okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego i 250-ty rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Na uroczystości stanłowski wie wyędziana przedstawiciel naczelnych władz Związku Strzeleckiego z prezesem Paschalskim i komendantem głównym ppłk. dypl. Rusninem na czele.

Tajemnice toru wyścigowego

NIEPOŻĄDANY GOŚĆ

W oczach Matrasza Rita jako gospodyni była wręcz czarująca. Nie mógł się na nią dość napatrzeć. Sledził jej każdy krok, każde poruszenie i powstrzymywał się całą siłą, aby nie porwać jej w ramiona, tak jak dawniej. Jednak ponad uczuciem wielkiej miłości górowała w nim dziwna, niewytłomaczona obawa przed tą kobietą. Bał się Matrasza jej spojrzenia, takiego jakiego widział kiedyś raz tylko, gdy Rita pogniwiała się na niego. Takie zimne, surowe spojrzenie, zdolałoby osadzić go natychmiast na miejscu.

Sniadanie upływało im w nastroju wręcz idealnym. Ani się spostrzegł, gdy zegar wybił godzinę 3-cią popołudniu. Napewno nie dostrzegłby tej godziny, gdyby nie dzwonek, który kilkakrotnie głośno odezwał się u drzwi.

— Czy mogę pójść otworzyć — spytał Matrasz.

— Nie, lepiej ja sama otworzę. Nie chciałabym, ażeby widział cię ktokolwiek u mnie.

— Kto to może być? — zaniepokoił się Matrasz. — Nie powiedział mi swojego nazwiska. Mówił tylko, że zna ciebie i Pani, że kiedyś złapali podobno was razem w stajni, kiedy on chciał coś zrobić koniowi... Ale ja się na tem nie znam. Nie słuchałam go zupełnie. Matrasz spojrział na Ritę. Teraz wiedzieli już oboje dokładnie, że owym niesamowitym gościem Matrasza, nie mógł być kto inny, jak Kosmala. Opowiadanie Neli zwłaszcza zaniepokoiło Ritę. Żywo stała się w pamięci scena, jaką rozegrała się w restauracji w Kaliszu. Niewątpliwie Kosmala przyszedł do Matrasza, ażeby dowiedzieć się o jej adres i zemścić się za to, że wówczas wydała go w ręce policji. Matrasz znowu bał się, iż Kosmala ściągnąć może na niego ponownie uwagę władz śledczych, które wyeliminowały go zupełnie z orbity śledztwa w sprawie afery w stajni Orłowskiego.

— Co będziemy robić — spytał Rity. — W każdym razie musi go pan namówić, ażeby natychmiast zniknął z Warszawy. Domyślam się, że on potrzebuje pieniędzy. Gdyby nie to napewno nie zgłaszałby się do pana. Trzeba będzie więc dać mu parę złotych, pewnie nie ma na morfinę, która jedynie trzyma go przy życiu.

Matrasz wstał i postanowił natychmiast udać się do domu, ażeby zlikwidować niepożądanego gościa. Rita prosiła go, ażeby zaraz po rozmowie z Kosmalą, porozumiał się z nią i opowiedział wszystko. Dla pospiechu Matrasz z siostrą pojechali taksówką. W drodze Nela tłomaczyła mu diałecgo tak starała się zawiadomić go o wizycie Kosmala.

— Specjalnie zwołałam się z zakładu — drogi Stefku, aby cię o tem zawiadomić.

— To moja siostra.

Rita serdecznie wyciągnęła do niej rękę.

— Dlaczego nie powiedziała mi pani tego odrazu?

— Czują na sobie ciekawe spojrzenie Neli. Wiedziała, że Matrasz musiał wiele opowiadać swojej siostrze o niej i dlatego te-

raz lustruje ją ona wzrokiem pełnym zaciękawienia. Poprosiła ją do pokoju. Nela była widocznie zupełnie zdenerwowana.

— Przyszedł do ciebie tutaj, żeby ci powiedzieć co się stało dziś rano w domu. Nie znałam adresu pani. Gdyby Kosmala nie było w domu nie mogłabym tu trafić zupełnie. Wyobraź sobie, zaraz po twoim wyjściu, przyszedł do domu jakiś mężczyzna. Cały wysmolony, brudny i oberwany. Pytał się o ciebie, gdzie cię może zastać i wogóle zachowywał się jak byłby nieprzytomny. Próbowałam mu wyjaśnić, że wyszedłeś na miasto, że tak prędko nie będzie cię w domu, aż może wieczorem, ale on powiedział, że nie wyjdzie dopóki się z tobą nie zobaczy. Nie wiedziałam co zrobić, on jednak zwałł się na łóżko i usnął. Pewnie pijany. Myślałam więc, że trzeba cię będzie o tem zawiadomić.

— Kto to może być? — zaniepokoił się Matrasz.

— Nie powiedział mi swojego nazwiska. Mówił tylko, że zna ciebie i Pani, że

kiedyś złapali podobno was razem w stajni, kiedy on chciał coś zrobić koniowi... Ale ja się na tem nie znam. Nie słuchałam go zupełnie.

Matrasz spojrział na Ritę. Teraz wiedzieli już oboje dokładnie, że owym niesamowitym gościem Matrasza, nie mógł być kto inny, jak Kosmala. Opowiadanie Neli zwłaszcza zaniepokoiło Ritę. Żywo stała się w pamięci scena, jaką rozegrała się w restauracji w Kaliszu. Niewątpliwie Kosmala przyszedł do Matrasza, ażeby dowiedzieć się o jej adres i zemścić się za to, że wówczas wydała go w ręce policji. Matrasz znowu bał się, iż Kosmala ściągnąć może na niego ponownie uwagę władz śledczych, które wyeliminowały go zupełnie z orbity śledztwa w sprawie afery w stajni Orłowskiego.

— Co będziemy robić — spytał Rity.

— W każdym razie musi go pan namówić, ażeby natychmiast zniknął z Warszawy. Domyślam się, że on potrzebuje pieniędzy. Gdyby nie to napewno nie zgłaszałby się do pana. Trzeba będzie więc dać mu parę złotych, pewnie nie ma na morfinę, która jedynie trzyma go przy życiu.

Matrasz wstał i postanowił natychmiast udać się do domu, ażeby zlikwidować niepożądanego gościa. Rita prosiła go, ażeby zaraz po rozmowie z Kosmalą, porozumiał się z nią i opowiedział wszystko. Dla pospiechu Matrasz z siostrą pojechali taksówką. W drodze Nela tłomaczyła mu diałecgo tak starała się zawiadomić go o wizycie Kosmala.

— Specjalnie zwołałam się z zakładu — drogi Stefku, aby cię o tem zawiadomić.

— To moja siostra.

Rita serdecznie wyciągnęła do niej rękę.

— Dlaczego nie powiedziała mi pani tego odrazu?

— Czują na sobie ciekawe spojrzenie Neli. Wiedziała, że Matrasz musiał wiele opowiadać swojej siostrze o niej i dlatego te-

Tylko mój drogi starać się odsunąć go jak o siebie. Ja nie znam go zupełnie, ale taką jakąś mam dziwną obawę, że ten człowiek znowu może sprowadzić na ciebie nieszczęście. Przyrzeknij mi, że uczynisz wszystko, ażeby on już więcej do ciebie nie wracał, ażeby zostawił cię wreszcie w spokoju.

— Oczywiście, Nelusiu, że będę dążył do tego wszelkimi siłami.

— Czy nie uważałbyś, że byłoby do brze, żebyśmy wstąpili do Freda, on teraz ma mniej roboty, możeby poszedł z tobą, zawsze byłoby ci raźniej i może pomógłby ci w załatwieniu tej sprawy.

— Nie, dziękuję, myślę, że to nic ważnego i że sam znakomicie dam sobie radę.

Przyjechali na Puławską. Matrasz czemprędzej wbiegł na schody i kluczem, który wziął od Neli, otworzył mieszkanie. Przewidywania jego były słuszne. Na jego łóżku spał, chrapiąc głośno Kosmala. Miał na sobie jakieś lachmany, których niepodobna było nazwać ubraniem. Cały był umazany w pyłe węglowym, tak, że Matrasz zaledwie go poznał. Zanim podszedł do łóżka, Nela trąciła go lekko w ramię.

— Tylko uważaj na siebie, żeby ci jakiej krzywdy nie zrobił.

Matrasz, nie namyślając się zbudził Kosmalę. Przez niewamyślany czas obudzony nie mógł zorientować się co się z nim dzieje. Mówił jakieś słowa bez związku, wreszcie po dłuższej chwili doszedł do siebie.

— Jak się masz Matrasz — przemówił. Cóż to widzisz, że nie poznajesz mnie, albo nie chcesz poznać.

— Poznaję cię doskonale, ale nie wiem co ty robisz u mnie w domu.

Kosmala popatrzył na niego ze zdziwieniem.

— Jakto co ja tutaj robie. Proszę przyszedłem do ciebie, a do kogo miałem się udać w Warszawie, jak nie do ciebie. Właściwie powinienem udać się do twojej przyjaciółki i podziękować jej za to wszystko, co dla mnie uczyniła. Na jej szczęście nie znam adresu.

— Ale coż ty właściwie masz do gadania ze mną.

— Ty się pytasz? Przecież jesteśmy towarzyskami wspólnego nieszczęścia.

— Ja o niczem nie wiem, wiedzieć nie chcę, idź skąd przyszedłeś, nie wstawaj mi głowy i nie nachodź mi mieszkania.

Kosmala zaśmiał się jakimś niesamowitym fochotem.

— Cóż tak szardziłeś, co się zrobiłeś takim wielkim panem, że nie chcesz więcej znać mnie doktora?

— Specjalnie zwołałam się z zakładu — drogi Stefku, aby cię o tem zawiadomić.

— To moja siostra.

Rita serdecznie wyciągnęła do niej rękę.

— Dlaczego nie powiedziała mi pani tego odrazu?

— Czują na sobie ciekawe spojrzenie Neli. Wiedziała, że Matrasz musiał wiele opowiadać swojej siostrze o niej i dlatego te-

raz lustruje ją ona wzrokiem pełnym zaciękawienia. Poprosiła ją do pokoju. Nela była widocznie zupełnie zdenerwowana.

— Przyszedł do ciebie tutaj, żeby ci powiedzieć co się stało dziś rano w domu. Nie znałam adresu pani. Gdyby Kosmala nie było w domu nie mogłabym tu trafić zupełnie. Wyobraź sobie, zaraz po twoim wyjściu, przyszedł do domu jakiś mężczyzna. Cały wysmolony, brudny i oberwany. Pytał się o ciebie, gdzie cię może zastać i wogóle zachowywał się jak byłby nieprzytomny. Próbowałam mu wyjaśnić, że wyszedłeś na miasto, że tak prędko nie będzie cię w domu, aż może wieczorem, ale on powiedział, że nie wyjdzie dopóki się z tobą nie zobaczy. Nie wiedziałam co zrobić, on jednak zwałł się na łóżko i usnął. Pewnie pijany. Myślałam więc, że trzeba cię będzie o tem zawiadomić.

— Kto to może być? — zaniepokoił się Matrasz.

— Nie powiedział mi swojego nazwiska. Mówił tylko, że zna ciebie i Pani, że

kiedyś złapali podobno was razem w stajni, kiedy on chciał coś zrobić koniowi... Ale ja się na tem nie znam. Nie słuchałam go zupełnie.

Matrasz spojrział na Ritę. Teraz wiedzieli już oboje dokładnie, że owym niesamowitym gościem Matrasza, nie mógł być kto inny, jak Kosmala. Opowiadanie Neli zwłaszcza zaniepokoiło Ritę. Żywo stała się w pamięci scena, jaką rozegrała się w restauracji w Kaliszu. Niewątpliwie Kosmala przyszedł do Matrasza, ażeby dowiedzieć się o jej adres i zemścić się za to, że wówczas wydała go w ręce policji. Matrasz znowu bał się, iż Kosmala ściągnąć może na niego ponownie uwagę władz śledczych, które wyeliminowały go zupełnie z orbity śledztwa w sprawie afery w stajni Orłowskiego.

— Co będziemy robić — spytał Rity.

— W każdym razie musi go pan namówić, ażeby natychmiast zniknął z Warszawy. Domyślam się, że on potrzebuje pieniędzy. Gdyby nie to napewno nie zgłaszałby się do pana. Trzeba będzie więc dać mu parę złotych, pewnie nie ma na morfinę, która jedynie trzyma go przy życiu.

Matrasz wstał i postanowił natychmiast udać się do domu, ażeby zlikwidować niepożądanego gościa. Rita prosiła go, ażeby zaraz po rozmowie z Kosmalą, porozumiał się z nią i opowiedział wszystko. Dla pospiechu Matrasz z siostrą pojechali taksówką. W drodze Nela tłomaczyła mu diałecgo tak starała się zawiadomić go o wizycie Kosmala.

— Specjalnie zwołałam się z zakładu — drogi Stefku, aby cię o tem zawiadomić.

Dalszy ciąg jutro.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

Table with lottery results for various prize categories: Początek na str. 2-ej, Zł. 1000 na n-ry, Zł. 5000 na n-ry, Zł. 2000 na n-ry, Zł. 1000 na n-ry, Po 250 zł, I i II ciągnięcia, III-cie ciągnięcie, IV-te ciągnięcie. Each section lists winning numbers and their corresponding prize amounts.

Kolejarze wobec Pożyczki Narodowej

Na zebraniu Stow. Urzędników kolejowych w Białymstoku zapadła uchwała, wzywająca wszystkich członków do zakupu obligacji Pożyczki Narodowej.

Otrzymałmy z prośbą o zamieszczenie uchwały treści następującej: Zarząd Oddziału Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Białymstoku pod przewodnictwem prezesa oddziału Edwarda Zyznowskiego, na posiedzeniu w dniu 13.IX r. b. uchwalil wezwać wszystkich członków Zjednoczenia Kolejowców Polskich oraz zwrócić się z apelem do ogółu kolejarzy węzła Białostockiego o przystąpienie do natychmiastowej subskrypcji Pożyczki Narodowej, jednocześnie wzywając kolegów, którzy mają większe płace i złożone oszczędności do nabywania akcji tej pożyczki w rozmiarach większych niż deklarowanych ogólnie, uważając, że lokata kapitału w pożyczce Narodowej jest nie tylko ze względów ideowo-gospodarczych konieczna, ale i z uwagi na jej dobre warunki, jak % wyz-

Pożar autobusu

Wczoraj zrana przy zbiegu ul. św. Janki i Mjckiewicza

Nr. 77501, wiozącym dzieci do szkoły na wolnym powietrzu w Zwierzyńcu, powstał pożar. Dzieciarnię natychmiast wypuszczono z wozu, poczem przystąpiono do ugasaenia ognia, z którym uporano się przed przybyciem miejskiej straży ogniowej.

Skazanie wywrotowców

Dnia 19 marca r. b. odbywał się w Bielsku Podl. z okazji Imienin Marsz. Piłsudskiego uroczysty obchód. Po nabożeństwie mieszkańcy zgromadzili się na Rynku, gdzie wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Jeden z mówców zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej oraz Marszałka Piłsudskiego, orkiestra zagrała hymn narodowy, a obecni odkryli głowy. Nie uczynili tego dwaj osobnicy, a kiedy ktoś z tłumu zwrócił się do nich, aby zdjęli czapki, powstała sprzeczka. Widząc zbliżających się policjantów, osobnicy owi zbiegli, wkrótce jednak zostali ujęci i odprowadzeni na posterunek.

Okazało się, że są to mieszkańcy wsi Orzechowice pow. bielskiego: Jan syn Sergiusza Momotko i Jan syn Stefana Momotko. Podczas rewizji przy jednym z nich znaleziono odepływy komunistyczne. W toku dochodzenia okazało się, że należy on do KPZB. Onegdaj spr-

sze niż w innych instytucjach pożyczkowo-oszczędnościowych i gwarancja najpewniejsza niezawodna-państwowa, jest powszechnie zalecana.

Subskrypcyjacy Pożyczkę Narodową przyczyniają się do zapewnienia pracy szerszymi warstwom urzędniczo-robotniczym, a temsamem wpływają na zmniejszenie się ilostanu bezrobocia. Ufamy, że apel nasz nie przejdzie bez echa, lecz znajdzie należyte zrozumienie.

Walka z potajemnym ubojem

W dniu 7 marca r. b. urzędnicy zarządu m. Białegostoku: Mieczysław Chochulski i Józef Ganina oraz asystujący im post. Władysław Węgrzynek udali się do masarni Jana i Marii Kuklińskich, podejrzanych o posiadanie mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju. Mięso takie rzeczywiście znaleziono.

Budowa hal targowych

Na Rybnym Rynku rozpoczęły się roboty wstępne, związane z budową hali targowej. Budowy podjęło się warszawskie przedsiębiorstwo „Polstephan”. Koszta obliczono na około 100.000 zł. Budowa to okazy-

budynek, mierzący w środku 9 metrów wysokości i rozpiętości pomiędzy ścianami zewnętrznymi 27 metrów. Budowa — w myśl podpisanych warunków — ma być wykończona w ciągu 3 miesięcy. Ostateczny termin upływa 15 grudnia. Hala mieścić będzie około 200 sklepów i stoisk.

Strajk kamaszników

W Białymstoku strajkują kamasznicy. Strajk został spowodowany złemi warunkami pracy.

Aby umożliwić przetrwanie zimy

Zarząd tartaków państwowych w Hajnówce zatrudni 336 wykwalifikowanych robotników, którzy pracują stale przez wszystkie dni tygodnia. Powodowany troską o los licznych bezrobotnych na terenie Hajnówki — zarząd tartaków zatrudnił ponadto 677 robotników niewykwalifikowanych, którzy, pracując przez 3 dni w tygodniu, będą w stanie przetrwać ciężki okres zimowy. Należy wyrazić życzenie, aby i inne przedsiębiorstwa poszły za tym przykładem.

Noga ludzka, wystająca z ziemi

Morderca Panickiego przed sądem apelacyjnym

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie stanął onegdaj 47-letni mieszkaniec Czarnej Wsi koło Białegostoku Stefan Dernow, który za zabójstwo Judela Panickiego skazany został przez sąd okręgowy w Białymstoku na dożywotnie więzienie.

W lasach, położonych w pobliżu Czarnej Wsi, wydobywano karpinę dla przedsiębiorcy Perelsztejna, dzierżawiącego terpentyniarnię. Dozorca robotników,

Judel Panicki, otrzymał dnia 23 lipca 1932 r. od Perelsztejna celem wypłacenia robotnikom 108 zł. oraz 50 zł. jako swoją pensję tygodniową. Panicki nie przybył na miejsce robot, a kiedy w ciągu kilku dni nie wracał, rozpoczęto poszukiwania, które jednak nie dały żadnego wyniku. Dopiero 30 listopada ub. r. przechodzący przez oddział II leśnictwa Trzcianka robotnik potknął się o jakiś przedmiot, wystający z ziemi. Okazało się, że jest to ludzka noga. Zaczęto kopać i wydobyto zwłoki Panickiego. Policja doszła do przekonania, że morderstwa mógł dokonać tylko Stefan Dernow.

Obecnie sąd apelacyjny zbadał ponownie szewca Kalinowskiego, który potwierdził, iż poznaje w butach, znalezionych u Dernowa, obuwie zabitego. Ponadto wysłuchano wezwanego biegłego Lindemana, który oświadczył sądowi, że każdy szewc może poznać zrobione przez siebie obuwie. Po wysłuchaniu obrońcy Panickiego, adw. Andrejewa z Białegostoku, sąd apelacyjny zmniejszył skazanemu karę do 12 lat więzienia.

Pierwsze koło Towarzystwa popierania budowy

publicznych szkół powszechnych w pow. białostockim

(Koresp. z Czarnej Wsi)

W Czarnej Wsi Fabrycznej odbyło się zebranie organizacyjne koła T-wa popierania budowy publicznych szkół powszechnych. Na zebranie przybyli członkowie miejscowego komitetu nowobudującej się szkoły oraz mieszkańcy rejonu szkolnego Czarna Wieś. Po scharakteryzowaniu przez przewodniczącego p. J. Naczasa obecnego stanu szkolnictwa, cierpiącego na brak lokali szkolnych oraz wyjaśnieniu celów i zadań Towarzystwa, obecni uchwalili założenie koła w Czarnej Wsi, poczem przystąpiono do wyborów władz koła.

Do zarządu koła weszli pp.: W. Wigura — dyrektor tartaków państwowych — prezes, J. Strzelecki — kmdt. straży ogniowej — wiceprezes, J. Naczasa — kierownik szkoły — sekretarz, G. Łazarczykowa — nauczycielka — skarbniczka i W. Kozaczynski — inżynier — członek zarządu. Na zastępców członków zarządu wybrano pp.: St. Stankiewicz — zawiad. stacji Czarna Wieś, i W. Wesolowski — urzędn. tartaków państwowych. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: W. Stalończyk — zast. sekret. urzędu gminnego, M. Kowalski — urzędnik tartaków państwowych, W. Ossoliński — robotnik, członek zarządu Z.Z.Z. oraz jako zastępca p. A. Tewdół,

robotnik, członek opieki szkolnej. Na członków zapisało się 28 osób, przyczem zebrani uchwalili, że każdy ze członków założycieli koła obowiązany jest zwerbować najmniej jednego członka koła.

Czarna Wieś Fabryczna dała pierwsza przykład w powiecie białostockim i wzywa inne miejscowości do zakładania kół Tow. Popierania budowy szkół powszechnych.

MODERN" Dziś

Pocz. o g. 6-ej Ceny od 75 gr.

Wielki film

dźwiękowy „Paramount"

Odtwarzający realistycznie życie seksualne kobiety.

KRÓLEWSKI KOCHANEK

Jeden z najpiękniejszych romansów miłosnych, jaki dotychczas się ukazał

Najpiękniejsza para kochanków

CLAUDETTE GOLBERT
FREDRIC MARCH

PONADTO:
Polski tygodnik PATA
Dźwiękowy dodatek PARAMOUNTU